Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 1 Września 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 199 (1544)

Prawda historyczna o Unji Kościelnej.

Zagadnienie Unji Kościelnej, jak wiadomo należy do rzędu najbardziej spornych kwestyj zarówno pod kątem widzenia religijnym, jak patrjotycznym, zarówno w przeszłości jak w teraźniejszości. W ocenie jej znaczenia i wartości, różnią się ze sobą kardynalnie teologowie, politycy, a w pierwszym rzędzie historycy. Do tego aktualnego wciąż tematu, chętnie powraca raz po raz publicystyzm polski. Na łamach naszego pisma dyskusję o Unji wszczął przed niecałym miesiącem p. Piotr Lasocki, któremu w kilka dni potem odpowiedział p. Testis. Obecnie p. P. Lasocki nadsyła nam obszerną replikę, którą zamieszczamy narazie bez komentarzy, z powodu nieibecności p. Testisa. Po swym powrocie p. Testis nieomieszka, do innteresujących wywodów p. Lasockiego. dorzucić garści uwag krytycznych. Red.

Szkoda wielka, gdy ludzie rozumni i bardzo skądinąd inteligentni rozdzielają pewne rzeczy, które należy rozróżniać a nie rozdzielać. To zdanie jednego ze świetnych profesorów historji filozofji na dalekim i drogim mi uniwersytecie stanęło mi w pamięci, gdym rozważał cenny artykuł, który zechciał mi w odpowiedzi poświęcić Wielce Szanowny — chciałbym prawie powiedzieć Kochany - Testis w swych kilku uwagach o Unji („Kurjer Wileński" z dn. 13 sierpnia b. r.). Ale o tem potem. Oświadczę prosto z mostu, że artykuł Testisa ucieszył mnie serdecznie z dwóch powodów: najpierw że zechciał podjąć — i to dla mnie! — zagadnienie, które jest mi specjalnie drogie (nadmienić jeno muszę, że zbytnio i niezasłużenie całkiem mnie uhonorował w swym wstępie do mego artykułu z dnia 8 sierpnia), a powtóre, że to uczynił właśnie na terenie, któregom oczekiwał, co jednak może zdziwi Testisa. Właśnie na tym politycznym prawie wyłącznie — bo cóż jest całkowicie wyłącznego na tym świecie, gdzie wszystko, ale to wszystko jest z sobą powiązane, gdzie tyle rzeczy trzeba rozróżniać, ale nie dzielić właśnie? — terenie. Właśnie płaszczyźnie czystej prawdy historycznej, jak się on wyraża. Bo, że Kościół Katolicki w samej swej zasadzie powszechności ma prawo i obowiązek względem Unji, to jest już teologiczna, że tak powiem, sprawa, którą tutaj tylko mimochodem zaczepię. Ale ta polityczna i historyczna?...

Otóż źle się dzieje wogóle, gdy się słucha tylko jednej strony, jednego świadectwa. Tembardziej źle się dzieje w Polsce, w szukaniu i sądzeniu prawdziwej historji Polski, a to dlatego, że i bez tego Polacy, choć tak podatni na zewnętrzne, mechaniczne naśladownictwo „obcości", aż nazbyt są skłonni do jednostronnego bardzo zasklepiania się w sobie i do patrzenia na wszystko, a już specjalnie w sprawach ich dziejów przez jedyny pryzmat Polski. Aż nadto to widać u naszych historyków, którym tak niesamowicie są obce ogólne zagadnienia dziejowe i powiązanie z niemi własnej przeszłości. Jednostronni aż do naiwności! W sprawie Unji utarła się pewna legenda o Unji, pewna polska romantyka Unji i na tem poprzestano. Czuje to dobrze Testis, gdy pisze, że być może źle Unją pokierowano. Napewno! Nie tylko praktycznie, ale i myślowo, mówiąc i pisząc o niej. Trzeba zatem posłuchać tych, którzy głównie byli w niej zainteresowani, którzy ją (wbrew polskiej legendzie) robili i którzy wiedzieli dlaczego jej chcieli. Zwróćmy się zatem do źródeł ruskich.

Pomijając wszelkie zagadnienia wyznaniowe zatem, weźmy choćby do ręki prace dr. Wasyla Szczurata ze Lwowa, który się całe życie w dziejach Unji, z ruskiego punktu widzenia i w historji cywilizacji i duchowego życia ziem ruskich, grzebał i grzebie. Weźmy dwie małe jego prace jedną p. t. „Unja Pocieja" drukowaną ongiś w 1912 r. w lwowskiem „Dile" i drugą świeżutką „W obronie Unji Pocieja", zawierającą ciekawy dokument z XVII-go wieku, t. zw. list Ojca Kamińskiego, Bazyljana ruskiego autoramentu. Dowiemy się z nich, że właśnie Hipacy Pociej, główny i niezłomny twórca Unji, najpierw prawosławny senator Rzeczypospolitej, później mnich i biskup Włodzimierski „religji Greckiej", jak wówczas mówiono, chciał uskutecznić to co leżało na sercu Testisowi. Usamowolnić polskie prawosławie od wpływów tak Konstantynopola, jak i Moskwy, uniezależnić kulturalnie i duchowe życie narodu ruskiego tak, aby prawdziwie mogła swą niepodległość w związku z Rzeczypospolitą znaleźć. A cóż robić, skoro i chrześcijańskie tradycje tego prawosławja i tego życia ruskiego wskazywały na Rzym, jako źródło ruskiej hierarchicznej, kulturalnej, narodowej, mówiąc po dzisiejszemu, cerkiewnej — boć to wszystko w wiekach syntetycznego życia było powiązano — niezależności, odrębności, właściwości? Zapragnął zatem wrócić do źródła. Do tego źródła, z którego czerpali święci Antoni i Teodozy Pieczerscy, skoro gruntowali i fundowali w Kijowie słynną Ławrę, wprowadzając do niej życie studyckie, t. j. regułę najbardziej być może „rzymskiego" świętego na Wschodzie.

Prawem Pocieja było — a jeśli głęboko wierzył i nie mamy prawa w to wątpić — obowiązkiem nawet szukać naprawy zabagnionych wówczas ruskich stosunków tam, gdzie widział na nie ratunek. W tradycji ruskiej, a nie rosyjskiej! I tę tradycję chciał widzieć fundament Unji. Zrozumiał to doskonale Rzym, który nie potrzebował na to czynić jakichś specyjalnych wysiłków wyobraźni, a jeśli miał jakieś dalsze przytem zamiary czy nadzieje, to ma je każdy człowiek, każden twórca zawsze, bo inaczejby żadnego działa nie był w stanie przeprowadzić. Bierzemy rzeczy bardzo krytycznie i bardzo po ludzku nawet. „Wolni z wolnymi, równi z równymi", to hasło, które tyle łez, westchnień i zachwytów w dziejach Polskich wywoływało, to hasło jest u podstaw Unji. Wielkie Księstwo Litewskie miało swą odrębność polityczną. Ludności ruskiej, jako takiej jako ruskiej, nie przysługiwało żadne specjalne prawo konstytucyjne w dawnej Polsce. Pociej słusznie zapragnął jego dla niej, tem słuszniej że właśnie uważał, że Rzeczypospolita może się stać niepodległością kilku narodów. Ale dla ludności żyjącej tylko wyłącznie swem prawem kościelnem zapragnął bardzo słusznie tej „ustawy krajowej", że tak powiem, w formie kościelnej.

A że to koincydowało z kardynalnemi nakazami chrześcijańskiego światopoglądu, tem lepiej. Że Skarga mógł chcieć Unji, choć nie całkowicie ją rozumiał, to się tłomaczy głębokowrocznym mimo wszystko jego religijnym temperamentem, a także i jego teorją o jedności wiary w jednem państwie, teorją, która może zastrzeżenia budzić. Ale Pociej jej chciał i przeprowadził ją również dlatego, że zrozumiał konieczność znormalizowania Statutu Ruskiego w Polsce, jako wynik historji ruskiej i jako wyniku również Unji Lubelskiej. Rzymowi nic nie potrzebował tłomaczyć. bo tam wszystkie prawa na niego czekały skodyfikowane przez Sobor Florencki, a wynikające z samego pojęcia Kościoła. Potrzebował tłomaczyć tylko tym, którzy hasło polityczne, narodowe „wolni z wolnymi i równi z równymi" wysunęli pierwsi — Polakom. Dziwna ironja losu! Wszak są genialni ludzie, którzy najprostszych rzeczy nie rozumieją. Wszak Napoleon nie chciał przypuścić użyteczności i możliwości nawet parowej żeglugi. którą mu ofarowywano i która by go od Anglji obroniła.

Podobnie i tu, Pociej nikomu nic w Polsce nie wytłomaczył i zaczęła się krwawa tragedja Unji, krwawa nietylko cieknącą krwią, czy to za Jozafata w Połocku, czy to za Piotra W. w tymże Połocku, czy to gdzieindziej, w Pińszczyźnie np., ale krwawa, krwawsza nierównie więcej klęską rozumu, świadomości ludzkiej. jeśli już nie wprost chrześcijańskiej. niepowodzeniem nieporozumienia, które się w błędnem kole toczyło dziesiątkami lat. Już wtedy wypracowano zwodnicze pojęcie „Polak-katolik" i starano się je aplikować w ten sposób, że skoro katolik, to Polak, a skoro Polak, to łacinnik. podczas gdy Unja była robiona na to, by pozostać przy wschodnim obrządku, i być katolikiem, a nie Polakiem, lecz rownym Polakowi niezależnym obywatelem jednej Rzeczypospolitej. Na tem fatalnem niezrozumieniu ze strony polskiej, a osobliwie polskiego duchowieństwa, rozegrała się cała tragedja Unji dawnej. Co do nowej, t. j. tak zwanego wschodniego obrządku dzisiejszego, to w swej koncepcji nie ma on nic wyższego ponad dawną Unję, boć absolutnie niczem się ideowo nie różni od niej (o ile te ideowe momenty miałyby kiedykolwiek być wykonane). Materjalnie różni się chyba tem tylko, że bierze się w nim w rachubę obyczaje liturgiczne rosyjskie, poniekońiańskie, które Rosja na ziemie białoruskie przyniosła, a dawna Unja miała do czynienia z obrządkowemi zwyczajami grecko-ruskiemi.

Unja nie była polityczną „combinacione" narzucona Rusi wbrew jej woli, Była ona logicznym aktem jej własnej świadomości narodowej (pozostającej bowiem na płaszczyźnie politycznej), skoordynowanej z możliwościami przedstawionemi przez rozwój Polski Jagiellońskiej. Nikt Rusi nie może prawa do tego aktu zaprzeczyć, ale skonstatować trzeba, że Polska go nie zrozumiała. dlatego zacząłem od twierdzenia, że szkoda jest wielka, gdy ktokolwiek. zwłaszcza wybitni ludzie specjalnie rozdzielają rzeczy, które należy tylko rozróżniać. W tym wypadku interes polityczny Polski od sprawy religijnej. Nie pojęła go Polska ówczesna, utożsamiając go ze swoją własną narodową katolickością. Byłaby go pojęła, gdyby miała więcej katolickiej polityczności.

Piotr Lasocki.

Konferencja w Hadze.

Prace komisji finansowej.

BERLIN 31. VIII. (Pat). — Dzienniki donoszą o porozumieniu przejściowem, jakie nastąpiło w sprawie płatności reparacyj od pierwszego września „Vossische Ztg." uważa to porozumienie za sukces Niemiec, gdyż w ten sposób pod żadnym pozorem nie będą przekazywane zagranicę większe sumy, niż to przedwiduje plan Younga. Jako dalszy sukces Niemiec podkreśla dziennik postanowienie, że w okresie od 1 października do 31 grudnia wzlędnie, jeżeliby plan Younga, wszedł wcześniej w życie, to w chwili jego wejścia w życie, agent reparacyjny ma udzielać ministrowi finansów Rzeszy wszelkich ułatwień, które są możliwe w ramach istniejących układów. Postanowienie to ma oznaczać, iż agent reparacyjny zostaje upoważniony do oddania do dyspozycji ministerstwa finansów Niemiec wpłaconych nadwyżek.

Pozatem „Vossische Ztg." donosi, iż na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej również doszło do porozumienia w sprawie t. zw. kosztów likwidacyjnych, wynikających z rozwiązania utworzonych na zasadzie planu Dewesa komisyi.

Przy uregulowaniu tej sprawy Niemcy zobowiązują się do przyznania na pokrycie kosztów likwidacyjnych sumy maksymalnej w wysokości 6 miljonów mk. — „Berlin Tageblatt" podkreśla również, iż porozumienie na okres przejściowy pozwala Niemcom uniknąć zwiększenia obciążenia podatkowego.

Przedewszystkiem ułatwione są w ten sposób spłaty transferowe. Pozatem stworzony zostaje w pewnej mierze przymus kasy oszczędnościowej, której wpływy Niemcy później otrzymają z powrotem. W każdym bądź razie porozumienie przyczyni się do ułatwienia sytuacji na niemieckim rynku pieniężnym. Do powyższych wywodów dziennika przyłącza się także „Germania", która podkreśla, iż wczorajsze porozumienie jest pierwszym pomyślnym skutkiem konferencji haskiej. Powracając do ogólnych wyników konferencji, „Germania" zaznacza, że w Hadze pomimo trudnego początku dokonano pracy zakrojonej szeroko i pozytywnie. Głosy prasy nacjonalistycznej w dalszym ciągu są w wysokim stopniu pesymistyczne.

Zakończenie prac komisji finansowej.

HAGA, 31.VIII. (Pat). Komisja finansowa zakończyła swe prace.

Wyjazd Mac Donalda do Genewy.

LONDYN, 31.8. (Pat). Dziś o g. 11 przed południem Mac Donald w towarzystwie córki i wicehrabiego Cecila of Chelwood opuścił Londyn udając się do Genewy. Przed wyjazdem swym. premjer oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, iż do ostatniej chwili zajęty był sprawą rozbrojenia na morzu i w dniu wczorajszym pracował z rzeczoznawcami. Do Londynu Mac Donald wraca 5 września. Dziś wieczorem w czasie swego krótkiego pobytu w Paryżu spotka się z Briandem, Poincarem i Herriotem.

Posiedzenie plenarne Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 31-VIII. (Pat). Rada Ligi Narodów rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdanie delegata francuskiego Massigli w sprawie współpracy intelektualnej. W dyskusji zabierali między innemi głos: Dalton—sekretarz stanu w angielskiem ministerstwie Spraw Zagranicznych i minister Sokal. Rada Ligi Narodów przystąpiła niezwłocznie do rozpatrywania różnych zagadnień gospodarczych, między innemi w kwestji produkcji cukrowej.

Reorganizacja Prezydjum Rady Ministrów.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ciągu nadchodzącego tygodnia zapadnie decyzja co do reorganizacji Prezydjum Rady Ministrów. Równocześnie mają być ustalone zasady, na których oprą się stosunki reorganizacyjne.

Jak słyszeliśmy kierownictwo prasowe w Radzie. obejmie kierownik filji berlińskiej Polskiej Agencji Telegraficznej redaktor Tadeusz Święcicki, który był przyjęty wczoraj przez szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów d-ra Paciorkawskiego. Na wypadek gdyby p. Święcicki zgodził się objąć stanowisko mu proponowane kierownikiem filji berlińskiej zostanie dr. Wacław Szmyt, były korespondent P. A. T.'a w Moskwie. W chwili zaangażowania kierownika służby prasowej przy szefie rządu, zaangażowani winni być i inni współpracownicy. W kołach miarodajnych przypisują dużą wagę do tego jak Prezydjum Rady Ministrów, koncentrując w swojem ręku całokształt spraw państwowych, utrzyma bliski i wszechstronny kontakt z prasą informując opinję publiczną o wszelkich zagadnieniach państwowych.

Romantyczne przygody kapitana parowca „Falke".

BERLIN, 31. 8.(Pat). Socjalistyczny „Vorwaerts" w depeszy z Port of Squin donosi, że przesłuchanie niemieckiego kapitana parowca „Falke", przez brytyjskie władze portowe doprowadziło do ujawnienia faktów, które w dwudziestym wieku muszą być uważane za dziwne.

Kapitan parowca, Tiplitz, co do którego niewiadomo czy zakpił sobie z rewolucjonistów venezuelskich, czy też oni z niego, oswiadczył, że statek jego płynął pod flagą nowego rządu rewolucyjnego, który — jak podkreśla „Vorwaerts" — dotychczas nie miał żadnego punktu oparcia w Venezueli i składał się jedynie z 22 rewolucjonistów, znajdujących się na pokładzie „Falke" Pozatem z zeznań kapitana ujawnił się zdumiewający fakt, iż po złożeniu przysięgi nowemu rządowi rewolucyjnemu, został on zamianowany pierwszym, a jednocześnie jedynym admirałem Venezueli, co przyjął uroczyście do wiadomości w obecności całej załogi. Po znanych wypadkach w porcie Cumana, w czasie których trzeci oficer załogi został zabity, parowcowi udało się uciec i przybyć pod fałszywą nazwą „Anzo Ategui" do portu w Port of Squin. Jednakże na skutek zawiadomienia telegraficznego przez władze Venezueli wykryto właściwą nazwę parowca, któremu wszelkie stosunki i kontakt z portem zostały zabronione.

Niemiecki konsul generalny miał wedł. „Vossische Ztg.", ustalić w dalszem dochodzeniu, iż kapitan zmuszał załogę pod groźbą rewolweru, do wykonywania swoich rozkazów.

Rezerwa Japonji.

TOKIO, 30. 8. (Pat). Biuro Reutera dowiaduje się z najbardziej autorytatywnego źródła, że rząd japoński zaniechał narazie ogłoszenia swego programu, dotyczącego zagadnienia okrętów pomocniczych, a to ze względu na toczące się obecnie rozmowy, pomiędzy Mac Donaldem a ambasadorem Dawesem, obawia się bowiem, że wpłynąć by to mogło krępująco na przebieg tych rozmów. Pozatem rząd japański pragnie uniknąć wywołania podejrzeń, iż program jego będzie tylko programem papierowym, mającym służyć za przedmiot targów na najbliższej konferencji pokojowej. Biuro Reutera dowiaduje się z tego samego źródła, że informacje dzienników są naogół prawdziwe. Mylne są jedynie tylko niektóre cyfry.

Posiedzenie „Wyzwolenia".

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w lokum Sejmu odbyło się plenarne posiedzenie parlamentarnego klubu Wyzwolenia przy licznym udziale posłów i senatorów. Zgodnie z regułą klubu Prezydjum zgłosiło rezygnację, gdyż przepisy regulaminu przewidują coroczną zmianę władz klubu przed każdą sesją jesienną sejmu.

Na wczorajszem posiedzeniu postanowiono rozpocząć wybory w dniu 1-go października. Pozatem wysłuchano sprawozdania z kraju, oraz przyjęto polityczne sprawozdanie klubu.

Zaufanie dla Brianda.

PARYŻ, 31-VIII. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów Briand przedstawił przebieg rokowań haskich. Rząd jednomyślnie zaproponował stanowisko Brianda i wyraził mu gratulacje z powodu osiągniętego porozumienia.

Trzy tysiące ochotników do Palestyny.

RYGA. 31-VIII. (Pat). Mający swoją siedzibę w Rydze centralny komitet światowej organizacji żydowskiej Trumpeldor wystosował do brytyjskiego ministerstwa kolonji telegram, zawiadamiający, iż organizacja może wystawić trzy tysiące ochotników do Palestyny ze Stanów Zjednoczonych, Polski, Litwy, Łotwy, Niemiec, Belgji, Francji, Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Chin.

Telegramy protestacyjne.

KAIR, 31, VIII. (Pat). Nacjonalistyczna partja egipska postanowiła na zebraniu wczorajszem wysłać do komisji mandatowej Ligi Narodów telegram, protestujący przeciwko wydarzeniom w Palestynie. Muzułmanie hinducy — zamieszkali w Egipcie, również postanowili wysłać telegram do Ligi Narodów i wysokiego komisarza Palestyny z protestem przeciwko stronniczemu zachowaniu się władz, które — zdaniem autorów telegramu, udzielają pomocy Żydom.

Nowe utarczki w Palestynie.

BERLIN, 29.8. (Pat). „Voss. Ztg" donosi z Jerozolimy, że w Haifie wczoraj było ponowne starcie pomiędzy arabami a oddziałem wojska brytyjskiego, przyczem 30 arabów zostało zabitych oraz wielka ilość rannych. Komendant wojsk angielskich w Haifie zarządził stan oblężenia. Bandy arabskie plądrują opuszczone przez Żydów wsie i kolonje. Dziennik twierdzi, że wśród ofiar znajdują się liczni obywatele niemieccy.

BERLIN, 27. VIII. (Pat). „Borliner Tageblatt" w depeszy swego korespondenta z Jerozolimy donosi, że po dwudniowem oblężeniu arabowie zdobyli żydowską kolonję Kastinjen. Natomiast koloniści żydowscy odparli ataki na szereg innych miejscowości.

Niezadowolenie z polityki rządu w Palestynie.

LONDYN, 29.8. (Pat). Wiadomości z Palestyny wywołały w szerokich kołach angielskich wyraźne niezadowolenie z administracji brytyjskiej w Jerozolimie. Ogólnie administracji brytyjskiej zarzucą opieszałość i bezradność w zażegnywaniu konfliktu. Niektóre dzienniki wprost podkreślają, że o ile administracja brytyjska nie w stanie zapewnić bezpieczeństwa, to jakim ma być cel mandatu brytyjskiego w Palestynie. Z rozmaitych stron wysuwane są żądania ścisłego śledztwa i stosownych zmian w administracji palestyńskiej. Ze strony żydowskiej żądana jest zmiana na stanowisku wysokiego komisarza w tym kierunku, aby wysokim komisarzem został ponownie Żyd. W przyszłym tygodniu egzekutywa syjonistyczna złoży ma rządowi obszerny memorjał z wyszczególnieniem koniecznych, z punktu widzenia żydowskiego, zmian personalnych i taktycznych w administracji brytyjskiej w Palestynie.

Wybuch fabryki materjałów wybuchowych.

ANTWERPJA, 30.8 (Pat). Wyleciała tu w powietrze fabryka materjałów wybuchowych. Dwie osoby znalazły śmierć.

Popierajcie Ligę Morską

Zatarg rosyjsko-chiński.

Wojsko sowieckie na Dalekim Wschodzie jest bez przestanku transportowane na granicę sowiecko-chińską, która mniej więcej jest już prawie zupełnie obsadzona. Ostatnie przesunięcie odbyły się już pod kierunkiem i w obecności głownodowodzącego siłami sowieckimi na Dalekim Wschodzie, albowiem generał Blucher nadjechał w tych dniach do Chabarowska, tymczasowego celu swej podrózy. Zresztą na granicy Mandżurji daje się zauważyć pewne uspokojenie, i z wyjątkiem potyczek granicznych między partyzantami obu wojsk nie doszło do żadnych paważniejszych wypadków.

Cała prasa sowiecka komunikuje, że poseł chiński w Waszyngtonie wysłał w tych dniach odpowiedź rządowi amerykańskiemu na notę dotyczącą wypadków na Dalekim Wschodzie. W odpowiedzi tej znajduje się szereg skarg na funkcjonarjuszy sowieckich zatrudnionych na kolei wschodnio - syberyjskiej i oskarżenie władzy sowieckiej, że dopuściła do potyczek wojennych na mandżurskiej granicy. Chiny domagają się w nocie, aby jej tekst w całej rozciągłości był zakumonikowany wszystkim sygnatarjuszom paktu Kelloga. Prasa sowiecka oznajmia z satysfakcją, że Ameryka odrzuciła to żądanie Chin w całej jego rozciągłości.

Agitacja za ochotniczem wstępowaniem w szeregi armji czerwonej trwa nieprzerwanie i nie może być uważana za spontaniczny wybuch, będąc szablonową. Robotnicy jednej fabryki naśladują rodotników innych fabryk. Rozpoczął się wyścig między poszczególnemi fabrykami, których robotnicy wysilają się w objawach lojalności wobec władzy sowieckiej. Radjo sowieckie ogłasza, że zaciąg ochotników do czerwonej armji wzrasta z godziny na godzinę w szalonem tempie, na obszarze całej Rosji Sowieckiej. Na konferencji młodzieży robotniczej w Minsku wszyscy uczestnicy konferencji w liczbie 1000 postanowili zaciągnąć się w szeregi armji czerwonej i odjechać natychmiast na chiński front. W Homlu oświadczyli robotnicy, że uważają mibilizację za ogłoszoną i oświadczyło gotowość do natychmiastowego udania się na front.

Rosja zgadza się na podpisanie deklaracji.

MOSKWA, 31.8 (Pat). Litwinow zawiadomił ambasadora niemieckiego von Dirksena, iż rząd sowiecki gotów jest przyjąć propozycję rządu chińskiego, dotyczącą podpisania wspólnej deklaracji o załatwieniu konfliktu z pewnemi zmianami. Równocześnie Litwinow wręczył proponowany przez rząd sowiecki tekst tej wspólnej deklaracji. Treść tej deklaracji jest następująca:

Obie strony oświadczają, iż uregulują wszystkie sporne kwestje, zgodnie z konwencją z 1924 r., w szczególności warunki odkupu koleji wschodnio-chińskiej w myśl art. 9 konwencji pikińskiej. Obie strony mianują swych przedstawicieli, należycie upełnomocnionych do prowadzenia konferencyj celem uregulowania wszystkich spraw, wymienionych w paragrafie podrzednim. Obie strony uważają. że sytuacja wytworzona na kolei wschodnio-chińskiej po wybuchu konfliktu powinna być zmieniona, zgodnie z konwencjami podpisanemi w Pekinie i Mukdenie w roku 1924 w tym kierunku, że wszelkie te zmiany załatwione będą przez konferencję, przewidzianą art. poprzednim. Rząe sowiecki wysuwa kandydatów na stanowiska dyrektorów i wice-dyrektorów kolei wschodnio-chińskiej, którzy mianowani będą niezwłocznie przez dyrekcję wyżej wymienionej linji kolejowej. Rząd sowiecki udzieli instrukcyj urzędnikom kolei wschodnio-chińskiej, będącym obywatelami sowieckiemi, a rząd chiński swoim władzom i organom miejscowym, aby ściśle przestrzegały warunków, wymienionych w art. 6 układu z roku 1934. Obie strony uwolnią niezwrocznie wszystkich obywateli aresztowanych w związku z konfliktem po dniu 1 maja 1929 roku.

„Zeppelin" przybył do Nowego Jorku.

O przybyciu dnia 29 bm. aerostatku „Graf Zeppelin" z Los Angelos do Lakehurst.

Sterowiec okrążył najpierw Nowy York, przelatując nad mostem brooklińskim i między drapaczami chmur, a następnie skierował się na lotnisko Lakehurst pod Nowym Yorkiem, gdzie o godzinie 1.12 według czasu europejskiego rozpoczęło się lądowanie. W ten sposób „Graf Zeppelin", który wyruszył w podróż naokoła świata 19 b. m. odbył drogę okólną do Nowego Yorku w ciągu 10 dni. Jest to rekord, którego nie osiągnięto nawet przy pomocy samolotów.

„Graf Zeppelin" witany był na ulicach Nowego Yorku niezwykle entuzjastycznie. W chwili pojawienia się jego nad miastem, zamarł na chwilę ruch uliczny, stanęły nawet tramwaje, gdyż wszyscy chcieli widzieć szybujący sterowiec. Na lotnisku w Lakehurst zgromadziły się kolosalne tłumy publiczności. Wszystkie drogi i ulice prowadzące na lotnisko były zawalone samochodami, tak, że zanim tłum nie zrzedniał, ruch automobilowy nie mógł być przywrócony.

Pisma nowojorskie przypominają, że właśnie 20 lat temu, bo w sierpniu 1909 r. zmarły już hrabia Zeppelin wyruszył pierwszy raz w powietrze, na sterowcu jego konstrukcji,

Dzisiejszy przylot „Grafa Zeppelina" z podróży naokoło świata do Nowego Yorku, jest wielkim triumfem lotnictwa niemieckiego, którego rozwój winien zwrócić uwagę państw zainteresowanych. Propaganda szerzona przez Zeppeliny, jest bardzo skuteczną na umysły amerykańskie.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Wystawa próbek włosia końskiego, szczeciny i grzybów suszonych.

Jeden z polskich Konsulatów zagranicą organizuje w salonach Konsulatu stałą wystawę towarów eksportowych polskich. Między innemi wchodzą w grę próbki szczeciny, włosia końskiego i grzybów suszonych.

Zainteresowane firmy zechcą zgłosić się do Izby P.-Handlowej w Wilnie (Trocka 3) celem otrzymania bliższych informacyj.

Od Redakcji.

W następnym numerze rozpoczniemy druk drugiej nowelki z cyklu „Samotne dusze" — W. Samerset Manghama p. t. „KROPLA KRWI MALAJSKIEJ".

Konferencja Mac Donalda z Briandem.

PARYŻ, 31. VIII. (Pat). Jak podaje agencja Havasa, premjer brytyjski Mac Donald przybędzie do Paryża po południu i niezwłocznie uda się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbędzie rozmowę z Briandem.

Migawki japońskie.

O Japonji, jej strukturze społecznej i politycznej przeciętny nasz obywatel ma dość mętne pojęcie. Wyobrażamy ją sobie przeważnie jako kraj idylliczny, w którym pod błękitnem niebem okrągły rok kwitną wiśnie, chryzantemy, urocze gejsze nie wysiadają z bambusowych lektyk, a bohaterscy młodzieńcy gotowi są w każdej chwili popełnić samobójstwo, dźwięcznie zwane harakiri. Cesarz z cesarzową, w barwnych kimonach, przechadzają się po rajskich ogrodach, przyjmując hołd poddanych i wiernych dworzan.

Tymczasem Japonja, dzisiejsza Japonja, jej życie i ustrój niewiele różnią się od państw „zgniłego Zachodu". Kraj przebiegają dalekobieżne pociągi, dymią fabryki, strajkują robotnicy, demonstrują komuniści, sensację wywołują „panamy"; przez szeroki ogół obojętnie przyjmowane są częste przesilenia gabinetowe. Słowem, rzeczywistość dnia codziennego, podobna do rzeczywistości w każdym innym „norwainym" kraju europejskim.

Czyżby? — pomyśli czytelnik. Oto parę przykładów.

W pierwszych dniach lipca r. b. Japonja przeżywała kryzys gabinetowy. Premjer Tanaka wręczył cesarzowi dymisję, która została przyjęta. Cesarz powierzył ster rządów prezesowi innego stronnictwa (jak w Europie) — p. Juko Hamaguchi. Powod kryzysu? Trudności ekenomiczne, intrygi, świństwa, świństewka... Główną przyczyną upadku premjera Tanaka, była sprawa, głośna w swoim czasie, zabójstwo słynnego generała chińskiego Tschang-Tso-Lina. Że śmierć b. dyktatora Mandżurji nie nastąpiła bez wiedzy i woli rządu japońskiego, nie ulega wątpliwości. Ale widocznie niedość przezornie to przeprowadzono, bowiem premier musiał się gęsto tłumaczyć i nie wytłomaczył się...

Z drugiej znów strony — rząd niedość energicznie przeciwstawiał sie komunizmowi, który ostatnimi czasy wykazuje w Japonji znaczną aktywność, zwłaszcza wśród młodzieży uniwersyteckiej.

Charakterystyczny obrazek: w Tokio odbywało się zebranie grupy studentów Koreańskich, którzy zorganizowali zawody atletyczne, celem zebrania funduszów na głodnych w Korei. Na zebranie wkroczyła grupa koreańskich robotników (radykalnych), którzy uważali ten sposób zapobiegania głodowi za niegodny. Wywiązała się bójka w wyniku której jeden ze studentów został zabity, pięciu innych odniosło rany. Jedna z tych grup byli to komuniści druga — anarchiści. Policja, aresztowania, sąd...

A teraz odwrotna strona „medalu" rzeczywistości japońskiej, w roku zeszłym, podczas jednej z oficjalnych podróży cesarza, 28 letni rybak Narumi, usiłował wręczyć osobiście cesarzowi jakąś prośbę, dotyczącą jego nędznej osoby. Śmiałek, który chciał władcy spojrzeć w twarz, został obecnie skazany na 6 miesięcy więzienia. Ten wyrok jest w stylu wschodnim.

W. W.

Przyjęcie parlamentarzystów francuskich.

Przemówienie premjera Świtalskiego.

WARSZAWA, 31.8 (Pat). Parlamentarzyści francuscy przybyli dziś w towarzystwie wicemarszałka Sejmu Jana Dąbskiego do gmachu Prezydjum Rady Ministrów, gdzie byli przyjęci przez prezesa Rady Ministrów Switalskiego. P. Premjer wygłosił do gości francuskich następujące przemówienie: „Spełniam zapewne jeden z najmilszych swych obowiązków, gdy jako szef rządu witam Panów w stolicy naszego Państwa. Przyjazd Panów do Polski ma swój specjalny urok. Główną instrukcją, którąście sobie Panowie, jak przypuszczam, sami wyjeżdżając ze swej ojczyzny, narzucili. — to napatrzenie się Polsce otwartemi oczyma, by z bystrością i umiejętnością syntezy, tak właściwemi dla umysłowości francuskiej, wytworzyć sobie obraz, czem jest dzisiejsza Polska.

Pragniemy jak najgoręcej ułatwić Panom to zadanie. Zwiedzając naszą ogólno-krajową wystawę, mieliście Panowie sposobność zabaczenia w skrócie wyników naszej narodowej pracy. Podczas pozostałych dni, w których będziemy mieli przyjemność goszczenia Panów, zetkniecie się Panowie z naszym krajem w jego codziennem zwykłem życiu. Pragnęlibyśmy, do czego muszę z całą otwartością się przyznać, przeszczepić Wam razem z poznaniem naszej ojczyzny, i tej samej trochę dumy, żeśmy w ostatnich latach czegoś dokonali. i dokonali tego po całym przeszło wieku rządzenia nami na przekór naszym narodowym interesom gospodarczym i po potwornem zniszczeniu wojennym.

Mam nadzieję, że ten mały zamach na serca Panów nam się uda, przywieźliście bowiem Panowie z sobą wszyscy żywo tlejące iskry uczuć dla naszego narodu. Rodziły się te iskry we Francji w latach, gdy losy polski i Francji były tak nierówne, gdy myśmy szukali pomocy w walce o wolność i Francja arką nadziei naszych się stawała. Dzieje ostatnich lat zrównały Francję i Polskę w obliczu wolności. Siła i żywotność wzajemnych uczuć pozostałe te same, formy ich musiały się zmienić, bo te uczucia mogą w innych już warunkach stać się bronią zarówno skuteczną jak niezbędną tak dla naszych obopólnych interesów, jak i dla pokoju świata.

Życzę Panom przyjemnego pobytu w naszym kraju i byłbym zadowolony, gdyby ci Panowie, którzy żywili dla Polski uczucia żywej sympatji, zanim ją poznali i po zetknięciu się z nią nie doznali rozczarowania.

Mowa posła Janusza Radziwiłła

Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Już w Poznaniu miałem sposobność dać wyraz radości, którą odczuwamy z powodu waszego przyjazdu do Polski. Słyszycie to Panowie we wszystkich miastach i wsiach, które zwiedzacie podczas waszego pobytu w naszym kraju. Dzisiejsze zebranie ma inny cel. Po raz pierwszy od czasu jej istnienia spotkał grupę parlamentarną polsko-francuską ten zaszczyt, że w jej posiedzeniu biorą udział nasi francuscy koledzy. Chcemy więc wykorzystać tę rzadką i radosną okazję nietylko dla zamanifestowania przyjaźni polsko-francuskiej — byłoby to bowiem zbyteczne—, ale przedewszystkiem dla szczerej i publicznej wymiany zdań w sprawie pewnych zagadnień polityki aktualnej.

Cele polityki obu państw.

Cele polityki tak Francji, jak i Polski były już niejednokrotnie przez odpowiedzialnych kierowników jasno określone i przez uprawnione przedstawicielstwa narodowe z wielką jednomyślnością aprobowane. — Dadzą się one określić najzwięźlej: zagwarantowanie pokoju, a przez to możność kulturalnego i gospodarczego rozwoju narodów oraz ekspansji wszystkich ich sił żywotnych.

Co się tyczy Polski, to pomimo zbyt wielkiej ilości stronnictw politycznych Sejm parokrotnie podtrzymywał jednomyślnie politykę zagraniczną swego rządu tak, że śmiało można mówić już nie o polityce tego, lub owego rządą, ale o polityce narodu. Osiągnęliśmy przez to, że nasza polityka zagraniczna jest zupełnie niezależna od zmiany ministra, a nawet rządu. Tego nie można powiedzieć zawsze o licznych narodach, gdyż często zmiana rządu pociąga za sobą pewne zmiany nawet w polityce zagranicznej, wnosząc w stosunki międzynarodowe tak niepożądany moment niepewności.

Podstawy sojuszu polsko-francuskiego.

Na tej więc wspólnej dążności do utrzymania pokoju i zagwarantowania pokojowego rozwoju narodów opiera się sojusz francusko-polski. Sojusz ten powstał nietylko wskutek przejażni, jaką naród polski żywi dla Francji, nietylko wskutek podziwu, jaki odczuwa społeczeństwo polskie dla cywilizacji moralnej i materjalnej narodu francuskiego oraz dla jego bohaterstwa, którego niezliczone dowody wykazuje historja, ale został on spowodowany przedewszystkiem przez wspólny realny i trwały interes polityczny. Sojusz nasz trwa już od lat 10. Posiada więc on swoją historję i wydał już rezultaty nietylko dla naszych obu narodów, ale ośmielę się twierdzić, powołując się na rok 1920, kiedy to jedynie Francja poparła nas w walce o wolność i o cywilizację europejską przeciwko zalewowi ze Wschodu,—że również i dla całego świata. Sojusz ten odbywał jednak w psychice polskiej swoją ewolucję.

I przejaciele i przeciwnicy nasi powinni sobie zdać sprawę z tego. że Polska z 1929 roku — to już nie jest Polska z 1919 r., czy 1920 r. której przedstawiciele zjawili się zbyt często na konferencjach europejskich w niewdzięcznej roli patentów. Dziś wszyscy — i nasi przyjaciele i ci, którzy uparcie chcą pozostać naszymi przeciwnikami, muszą zrozumieć, że dzięki zorganizowanej pracy 300-miljonowego narodu na brzegach Wisły tworzy się i rośnie mocarstwo słowiańskie, coraz więcej świadome swej i swych praw.

Jest rzeczą naturalną, że w tych warunkach sojusz francusko-polski znienia poniekąd charakter i nabiera nowego, coraz większego znaczenia.

Rozumiemy ze sojusz dwóch lub kilku narodów, opartych na sile materjalnej wyłącznie, zawsze, może wywołać reakcję i doprowadzić w rezultacie do zbrojnych konfliktów. Europa przedwojenna jest tego przekonywującym dowodem. Nikt zatem w Polsce dziwić się nie będzie, jezeli Francja dąży do takiego uregulowania swych stosunków przedewszystkiem za swym najbliższym sąsiadem, by wszelkie możliwości konfliktów na przyszłość wykluczyć.

Naodwrót taka sama tendencja ze strony Polski z pewnością natrafi we Francji na pełne zrozumienie. Jeżeli zatem skonstatujemy i tu i tam istnienie podobnych tendencyj, to musimy to uznać za fakt pożądany, bo jest to realna praca na rzecz pokoju. Niebezpieczeństwo polega na czem innem, mianowicie na braku skoordynowania tych ciążności.

Mówmy otwarcie: z jednej strony zbliżenie francusko-niemieckie nie osiągnie upragnionego celu, jeśli tym celem ma być zabezpieczenie pokoju, może natomiast narazić nasz sojusz na niebezpieczne obciążenie, gdyby się zrodziło w społeczeństwie polskiem przekonanie, że nasze uprawnione interesy nie zostały uwzględnione. Ze strony polskiej jest nie do pomyślenia takie ustosunkowanie się do naszych sąsiadów, któreby w jakikolwiek sposób przeczyło nietylko literze, ale i duchowi naszego z Francją sojuszu. Jest rzeczą zrozumiałą, że tendencja polityki niemieckiej jest odwrotną, przestałoby jednak być zrozumiałem, gdyby ktokolwiek we Francji lub w Polsce miał tym tendencjom lekkomyślnie ulegać.

Przypadek chciał, że ostatni raz panowie bawiliście w Polsce w chwili, gdy zawarty został przez nas wspólnie układ w Locarno. Układ ten zapoczątkował nową erę w polityce europejskiej, zmierzającą do szybkiej likwidacji skutków wojny. Polityka ta ma być dzisiaj nadal prowadzona i rozwijana. Jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że zastraszające następstwa wojny powinny być zatarte jak najprędzej wspólnym wysiłkiem. Niestety. w sposobie realizacji tego zadania kryją się niebezpieczeństwa. których przeoczenie byłoby bardzo niebezpieczne. Niebezpieczeństwo to polega przedewszystkiem na odmiennem ujmowaniu zagadnienia bezpieczeństwa na Zachodzie Europy, a odmiennem na Wschodzie. Francja nie jest wprawdzie w tej chwili przedmiotem ataków bezpośrednich Byłoby to jednak nie roztropnem twierdzić. że stan taki trwać będzie wiecznie, że bezpieczeństwo jej jest dostatecznie zagwarantowane, bowiem każdy zbrojny konflikt nad Wisłą wywoła niewątpliwie nową ogólną pożogę, a Polska nie jest na tyle słabą, by sobie dać narzucić przez jakikolwiek aeropag decyzję, któraby podkopywała podstawy jej niepodległości.

Współpraca gospodarcza.

Mówi się wszak dużo o trudnościach gospodarczych krajów europejskich i o konieczności solidarności gospodarczej dla tego kontynentu. My w Polsce mamy dla tych spraw najpełniejsze zrozumienie i zrobimy z pewnością wszystko, by taką gospodarczą współpracę ułatwić, chociażby dlatego, by móc skorzystać z jej oczekiwanych rezyltatów i następstw. Zdajemy sobie ponadto sprawę z tego, że ścisła współpraca gospodarcza krajów europejskich przyczynia się w dużym stopniu do utrwalenia pokoju. Ale i tu mamy nasze zastrzeżenia. Nie pragniemy się znaleźć w żadnym, chociażby tylko gospodarczym konflikcie z mocarstwem lub społeczeństwem dla którego mamy dużą sympatję, któremu sporo zawdzięczamy i z którem pragniemy utrzymać, a newet rozwinąć już egzystujące węzły i stosunki. Zajęcia takiego samego stanowiska spodziewamy się ze strony naszych przyjaciół.

Jeśli kooperacja gospodarcza krajów eropejskich nie powinna nosić charakteru zeczepnego w stosunku do innych państw, czy też ugrupowań, to tembardziej nie wolno ukrywać pod pozorami zbliżenia gospodarczeog jakichkolwiek planów zaborczych.

Wspominam o tem dlatego, że my w Polsce mamy pod tym względem szereg doświadczeń. Wiemy dobrze, jak wielkie trudności trzeba pokonać, by dojść do porozumienia z kontrahentem, który dąży do uzyskania pewnych zdobyczy politycznych, opierając się na terenie czysto gospodarczym. Mam tu na myśli rokowania haudlowe polsko-niemieckie, które się przeciągają już od szeregu lat. Rokowania te natrafiają na wprost niezwyciężone trudności, które są spowodowane tem, że nie znajdujemy u naszego kontrahenta zrozumienia konieczności współpracy gospodarczej na stopie równości.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie dowodzą niezbicie, że trzeba przedewszystkiem zmienić psychikę ludów i rządów, jeśli się chce osiągnąć chociażby tylko zbliżenie gospodarcze narodów, żeby tą drogą zrealizować ideał powszechnego pokoju. Jest bowiem rzeczą znamienną, że w czasach dzisiejszych wszelkie dążenia zaborcze polegają nie tyle na przygotowaniu zbrojnych ataków, ile kryją się raczej obłudnie pod postacią współpracy pokojowej i gospodarczej, by tą drogą uśpić czujność przeciwnika, osłabić jego siłę odporną, od siebie uzależnić, może środkami pokojowemi, ale nienmiej niebezpiecznemi od najstraszniejszych działań wojennych.

Zacieśnienie stosunków.

Kto chce budować wielkie dzieło pokoju, ten musi utrwalić w psychice ludów ducha sprawiedliwości oraz prawdziwe zrozumienie tych wzniosłych haseł: „Wolność, Równość i Braterstwo". Wielka rewolucja francuska zastosowała te hasła do jednostek. Dziś należałoby je zastosować do całych narodów. Hasła te są pochodzenia francuskiego. Warto o tem pamiętać. Duch germański zrodził inną naukę, naukę o „narodzie panów i narodach opanowanych". Teorja ta ma po dziś dzień miljony zwolenników w Europie Centralnej.

Być może, że część narodu niemieckiego zaczyna się skłaniać do szczytnych haseł równości i braterstwa. Pozostały one jednak po dziś dzień obce olbrzymiej większości społeczeństwa niemieckiego, jak również licznemu gronu jego przywódców politycznych. Wielkiem i zaszczytnem zadaniem Francji byłoby zyskiwanie wczorajszych przeciwników dla tych haseł. Ale celu tego nie osiągnie się przez branie pozorów za rzeczywistość i przez wypuszczenie atutów siły politycznej ze swoich rąk. Hasła nawet najszczytniejsze nie będą miały wielkich szans realizacji, jeżeli będą głoszone przez słabych i bezbronnych.

Byle móc urzeczywistnić, trzeba przedewszystkiem imponować siłą i zwartością organizacyjną. Tę siłę powinien przedstawiać między innemi sojusz francusko-polski, siłę stworzoną bynajmniej nie dla celów zaborczych lecz dla ugruntowania w stosunkach międzynarodowych idei sprawiedliwości i równości. Zacieśnienie tego sojuszu, pogłębienie wzajemnego zaufania, popularyzacja tych myśli wśród wszystkich narodów, wreszcie oddziaływanie w tym duchu na nasze rządy — oto jedno z najważniejszych zadań naszych grup parlamentarnych.

Wasza wizyta w Polsce, Szanowni Panowie, przyczyni się do tego w dużym stopniu. Jest ona dla nas jeszcze jednym dowodemwięcej nietylko naszej przyjaźni, lecz również waszego zainteresowania się naszym krajem. Wy zaś Szanowni Panowie, będziecie mogli zdać sobie sprawę z postępów, jakie zrobił naród pracowity i patrjotyczny w okresie bardzo krótkim i w warunkach, ktore niezawsze były pomyślne. Znacie, Szanowni Panowie, zbyt dobrze nasze uczucia względem was, bym się potrzebował nad tem rozwodzić. Istota rzeczy polega na tem byście nabrali przekonania, że my jesteśmy zdecydowani i zdolni do pokonania wszelkich trudności, które nam mogą jeszcze stanąć w poprzek drogi i że w jak najścislejszym związku naszych narodów widzimy najpewniejszy sposób ich przezwycięzenia.

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Nowy prezydent m. Grodna.

Pan wojewoda białostocki zamianował prezydentem m. Grodna dotychczasowego Komisarza Rządowego p. Antoniego Rączaszka od dn. 1 IX. 1929 r., zatwierdził wybór wice prezydenta m. Grodna p. O. Suchowlańskiego i wyznaczył jako ostateczny termin na wybory ławników dzień 8 września.

Protest żydów białostockich przeciw wypadkom w Palestynie i nawoływanie do tworzenia Legjonu żydowskiego.

W ub. czwartek banki żydowskie w Białymstoku na znak żałoby z powodu zajść w Palestynie były nieczynne od godz. 12 do13. Tegoż dnia popołudniu odbył się w Białymstoku, przy udziale 5000 osób, protesttacyjny wiec sjonistyczyn, na którem uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego zniesienia dotychczasowej administracji Palestyny, jaknajsurowszego ukrania wszystkich bezpośrednich i pośrednich winowajców krwawych wydarzeń w Paleestynie, przywrócenia prawnego posiadania „Ściany Płaczu", sformowania silnej żydowskiej samoobrony policyjnej i wojskowej na całym obszarze Palestyny, całkowitego odszkodowania dla ludności żydowskiej, która poniosła straty w związku z wydarzeniami w Palestynie, wolnej masowej emigracji do Palestyny i t. d.

Mówcy na wiecu wypowiadali się za koniecznością zorganizowania Legjonu żydowskiego, który położyłby kres wystąpieniom Arabów przeciwko Żydom w Palestynie.

SMORGONIE

Jeszcze o średniej Szkole Handlowej w Smorgoniach.

Jak na tem miejscu wspomniano miejscowe czyniki społeczne zdołały pokonać wszelkie trudności, przeważnie natury technicznej, i w Smorgoniach powstała Średnia Szkoła Handlowa Towarzystwa Przyjaciół Oświaty.

Z braku własnego gmachu wynajęto budynek zupełnie na ten cel odpowiedni i należycie urządzony.

Dyrektorem Szkoły został przez Kuratorjum mianowany p. Kazimierz Kozaczek, który na wstępie wykazał już wiele energji przy organizacji powstającej Szkoły tak, że możemy być pewni, iż szkoła ta będzie postawiona na należytym poziomie.

Z przykrością jednak stwierdzono fakt, że jeden z miejscowych nauczycieli szkoły powszechnej z nieznanych bliżej pobudek, rozsiewa wśród nieświadomej ludności swe wywody, że Szkoła Handlowa w Smorgoniach nie ma racji bytu, że nie da ona absolwentowi żadnych korzyści, że rzekomo jest to typ szkoły dokształcajacej it p.

Wobec powyższego, aczkolwiek na kurs 1 zapisanych jest już dostateczna ilość kandydatów i nadal wpływają liczne zgłoszenia, autor niniejszego korzystając z uprzejmości p. Dyrektora Kozaczka uzyskał od tegoż wyjaśnienie, które w streszczeniu przedstawia się następująco:

Szkoła Handlowa w Smorgoniach jest szkołą typu średniego. Całokształt nauki w szkole obejmuje oprócz przedmiotów ogólnokształcących, odpowiadających wyższym klasom szkoły średniej ogólnokształcącej (gimnazjum), przedmioty handlowe. Arytmetyka handlowa różni się zasadniczo od arytmetyki wykładanej w gimnazjach i obejmuje całkowicie wszelkie metody, wymagane tak w bankowości jak i w manipulacji handlowych. Drugim przedmiotem fachowym jest buchalterja, materjał której jest również w zupełności wyczerpany. Obecnie, oprócz wszystkich dotychczasowych systemów, obejmuje również najnowszy system buchalterji szwajcarskiej. Korespondencja przerabiana jest tak polska jak i niemiecka i w zupełności wystarczająca w praktyce. Również nauka o handlu porusza wszelkie możliwe zagadnienia życia handlowego i gospodarczego Z innych przedmiotów zakres nauki w Szkole Handlowej obejmuje jeszcze stenografję, pisanie na maszynie oraz towaroznawstwo, oparte w zupełności na pokazach przerabianego działu.

Absolwenci Szkoły Handlowej wychodzą w pełni przygotowani do swego zawodu czy to pracując w handlu czy też jako pracownicy bankowi względnie innych instytucyj prywatnych, rządowych i samorządowych.

Celem Szkoły przedewszystkiem jest stworzenie w Polsce własnego fachowego stanu kupiectwa. Cel ten został przez społeczeństwo zrozumiany czego dowodem jest zajęcie przychylnego stanowiska wobec szkół handlowych wzrastająca z roku na rok frekwencja uczniów w tych szkołach.

Gimnazjum jako takie nie daje absolwentowi jeszcze nic konkretnego, a tylko stwarza licho płatny stan urzędniczy. Mała tylko garstka szczęśliwców może kształcić się na uniwersytetach. Rezultatem tego jest rozgoryczenie do życia i apatja.

Dnia 3-go września r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowopowstałej Średniej Szkoły Handlowej w Smorgoniach, na którą to uroczystość zaproszono p. Kuczewskiego — Naczelnika Wydziału Szkół Zawodow. Kuratorjum Szkolnego Okręgu Wileńskiego, przedstawicieli Władz i Urzędów Powiatowych i miejscowych oraz przedstawicieli okolicznego i miejscowego społeczeństwa.

Placówce tej życzyć należy jaknajlepszego rozwoju! **L.**

BIAŁYSTOK

+ Okradzenie pogromczyni lwów. Współwłaściciel bawiącego w Białymstoku cyrku zoologicznego, Ludwik Koczko powiadomił policję, że onegdaj wieczorem skradziono z jego biurka w wagonie cyrkowym sumę 36.00 zł., stanowiącą własność pogromczyni lwów.

WILEJKA

+ Protektorem poświęcenia sztandaru Zw. Strzel. w Wilejce jest Marsz. Piłsudski. W związku z uroczystością poświęcenia Sztandaru Strzeleckiego Obwodu Wilejka, o którym w swoim czasie były wzmianki w dziennikach i czasopismach dowiadujemy się że protektorat nad uroczystością poświęcenia tego sztandaru, odbyć się mającą w dn 21 i 22 września r. b. w Wilejce, raczył łaskawie objąć Pan Marszałek Piłsudski.

Jest to dowodem dla chowny spójni między Tym Wielkim Budowniczym Polski a jego młodą armją, kroczącą naprzód ku świetlanym celom Wielkiej i Potężnej Ojczyzny.

SZUMSK

+ Polowanie. Dziś w gminie szumskiej powiatu wileńsko-trockiego odbędzie się polowanie na wilki zorganizowane przez jednego z tamtejszych właścicieli folwarku.

Z NOTATNIKA WŁÓCZĘGI

Czas pomyśleć o cyklistach!

Cykliści należą do jednej z najbardziej upośledzonych kategorji obywateli. Uprawnienia ich nietylko że się nie rozszerzają lecz — odwrotnie zwężają się. Tak naprzykład od kilku już lat zamknięto dla użytku cyklistów park Zakretowy a ostatnio zakazano również jeździć i w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego (dobry „sportowy"!)!! Pozostały więc cyklistom tylko horrendalne bruki wileńskie, względnie jazda po chodnikach, która to przyjemność powoduje jak wiadomo — przykre kolizje z policją.

W poszukiwaniu nowych terenów do jazdy któreby zastąpiły dawne place, brać rowerowa coraz to częściej poczęła odwiedzać plac szkolny przy gimn. im. Zygmunta Augusta w okolicach góry Bouffałłowej aż zadomowiła się tam na dobre. Plac ten z chwilą uporządkowania placu szkolnego wewnątrz murów gimnazjalnych utracił swe znaczenie dla zakładu to też znajdując się obecnie w stanie mocno zaniedbanym. Plac ten położony na szczycie wzgórza posiada trzy strony w kształcie spadzistych zboczy i tylko czwarty zamyka mur szkolny.

Jedna ze stron urwistych placu biegnie na wysokości kilku metrów ponad ulicą Boufałłową. Rzeczą jest oczywistą że upadek w tem miejscu z placu na ulicę grozi zabiciem a co najmniej ciężkiem kalectwem upadkiem. Tak samo groźne są pozostałe dwa zbocza, jedno z głębokich dołów po kopaniu gliny, drugie dzięki rosnącym na niem drzewom.

Gdyby plac ten przeznaczony był tylko dla spaceru to i tak należałoby go otoczyć barjerką cóż dopiero gdy siłą rzeczy stał się generalnym punktem jazdy rowerowej dla całego miasta. Tembardziej że jeżdżą tu nie jacyś tam doświadczeni cykliści od wczesnej wiosny i tym podobnych hec ale ot, zwyczajna sobie młodzież szkolna która chce się trochę pokręcić na rowerze, a nieraz nawet dopiero uczy się jeździć!

Ktoś być może powie że, jak dotychczas, nieszczęśliwych wypadków nie było, ale nieodrzeczność podobnego rozumowania zbyt jest widoczną by trzeba było je zbijać! Czyż koniecznie trzeba czekać by ktoś tu sobie kark skręcił a wówczas dopiero pomyśleć o stawianiu barjery, by stało się zadość smutnemu przysłowiu. „Mądry Polak po szkodzie!?"

Ponieważ plac upomniany, z chwilą przemiany go w plac rowerowy nabrał charakteru ogólno-miejskiego uporządkowaniem go winien się zająć Magistrat. W tym celu należy plac otoczyć barjerą chociażby drewnianą narazie, urządzić kilka ławeczek, zasypać wązwy utworzone po bokach placu przez wodę deszczową no i wyżwirować trochę powierzchnię tego placu, który gładkość pozostawia dużo do życzenia.

„Łazik".

KRONIKA

Niedziela 1 Września

Dziś: Idziego Ob. Bł.
Jutro: Stefana Kr. Węg.

Wschód słońca—g. 4 m. 34
Zachód „ —g. 18 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 31/VIII—1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach	765
Temperatura srednia	+ 19° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	cisza.

Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 13
Maximum: + 24° C.
Tendencja barometr.: bez zmian.

MIEJSKA

— **Ruch budowlany.** W ubiegłym kwartale rozpoczęto w Wilnie budowę nowych 14 domów. W tym samym czasie wykończono budowę 17 domów. (o)

— **Wykopanie kości ludzkich.** Wczoraj podczas robót kanalizacyjnych na zaułku Literackim natrafiono na znaczną ilość kości ludzkich. Ilość tych kości nasuwa przypuszczenie, że w miejscu tym był kiedyś cmentarz. (o)

— **Cofnięcie kart rzemieślniczych obcokrajowcom.** Wydział Przemysłowy Magistratu po sporządzeniu spisu rzemieślników-obcokrajowców, którzy otrzymali już karty rzemieślnicze wezwał ich do zwrotu tych kart do czasu wyjaśnienia ich stosunku do państwowości polskiej. (o)

SPRAWY SZKOLNE

— **Rozpoczęcie roku szkolnego.** A więc we wtorek rozpoczynają się lekcje w szkołach. O godzinie 8-ej rano we wszystkich szkołach odbędą się zbiórki uczniów i uczennic by następnie udać się do kościołów na nabożeństwa, i rozpocząć w ten sposób nowy rok szkolny. (o)

— **Zwolnienie uczniów szkół powszechn. od okazywania legitymacyj na kolejach.** Władze kolejowe po porozumieniu z odnośnemi czynnikami szkolnemi zgodziły się na zwolnienie uczniów szkół powszechnych od obowiązku okazywania legitymacyj przy przejazdach ulgowych koleją.

Spowodowane to zostało zaprowadzeniem metrykuł uczniowskich w szkołach powsz.

Szkoła „Dziecko Polskie" i Przedszkole pod kierun. Stefanji Swida przeniesiona do większego lokalu przy ul. Mickiewicza 11-11 (wejście gdzie kino Lux) w związku z tem są jeszcze wakanse. Wiek dzieci od 4 do 11 lat. Zapisy trwają do 3 września godz. 1—2 i 4.30 5.30 po poł. Zajęcia rozpoczną się 16-go września 1929 r.

— **Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie** podaje do wiadomości, że początek lekcyj w Instytucie odbędzie się we wtorek dn 3 września o godz. 9-ej rano.

Wobec bardzo znacznego napływu kandydatów na I-szy kurs niezbędne jest otwarcie IV-go oddziału równoległego i dlatego termin przyjmowania podań na kurs I-szy został przedłużony do dn. 15-go września 1929 r.

— **Uwadze młodzieży oraz rodziców.** Przy nabywaniu książek szkolnych należy pamiętać, że obecnie dla wygody publiczności także niektóre polskie firmy księgarskie wprowadziły u siebie podręczniki używane. m in. posiada je księgarnia **J. Zawadzkiego** przy ul. Zamkowej 22.

— **Nowa dyrektorka gimn. im. Czartoryskiego.** Pani Janina Bohdanowiczówna nauczycielka gimnazjum Elizy Orzeszkowej w Wilnie została mianowana dyrektorką gimn. im. Czartoryskiego na miejsce p. Walerji Łazarówny, która została przeniesiona w stan spoczynku. (o)

— **Ze Szkoły Organistów im. J. Montwiłła.** W roku bieżącym w zawodowej szkole organistów J. Montwiłła nastąpi otwarcie drugiego kursu na którym będą wykładane następujące przedmioty: 1) religja, 2) gra organowa (bez pedału), 3) harmonja, 4) solfegio, 5) obrzędy, 6) wyszukiwanie śpiewów podrubryceli, 7) tonacje kościelne, 8) język polsk.

Na pierwszym kursie obowiązywać będą następujące przedmioty: 1) religja, 2) gra fortepjanowa, 3) zasady muzyki, 4) solfegio, 5) rubryceli, 6) język łaciński, 7) początek śpiewu gregorjańskiego, 8) język polski.

Zajęcia w szkole rozpoczną się w dniu 3-go września.

Zapisy nowych kandydatów przyjmuje Kierownik Szkoły prof. Kalinowski codziennie od godz. 2—4 (Oranżeryjny zauł 3—1) i sekretarjat T-wa Muzycznego „Lutnia" w poniedziałki i czwartki od godziny 8-ej do 9-ej wieczorem.

— **Egzamina dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.** Do 28 września kandydaci szkół średnich mogą składać podania o dopuszczeniu ich do egzaminów przed państwową komisją egzaminacyjną wnosząc jednocześnie przepisaną opłatę. Egzaminy odbędą się od 18 do31 października. (o)

— **Początek roku Szkolnego Zawodowo-Dokształcającej im. św. „Teresy".** We wtorek 3 września rozpocznie się rok szkolny. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły przy ulicy Połockiej Nr. 2 w godzinach od 10 do 1 i od 5 do7 po poł. do dnia 3 września.

Kurs nauki 3-letni. Lekcje odbywają się codziennie (oprócz soboty) w godzinach od 6 do 9 wieczorem. Przy wstąpieniu na kurs I wymagane są świadectwa z ukończenia 4 oddziałów szkoły powszechnej. Nauka w szk. bezpłatna.

— **Liceum Handlowe i Liceum Ogólno-Kształcące z prawami szkół powszechnych.** Kandydatki do Liceum Handlowego winny wykazać się świadectwem ukończenia 6 kl. szkoły średniej. Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 12—2-ej (ul. Żeligowskiego 1 m. 2). Egzamina wstępne odbędą się 3 września. Od klasy 4-ej dla życzących wprowadza się równolegle gimnazjalny kurs łaciny i matematyki.

— **Doniosłe zarządzenie Kuratorjum Okr. Szkolnego.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego zwróciło się do wszystkich nauczycieli z wezwaniem, by doceniając wartość krzewienia zdrowych organizacyj społecznych dla przyszłości państwa i narodu dopomagali w miarę możności we wszystkich poczynaniach kulturalno-oświatowych tych organizacyj.

Jednocześnie inspektorzy szkolni mają otoczyć specjalną opieką organizacji młodzieży wiejskiej i będą udzielali im zezwolen na korzystanie z lokali szkolnych.

Kuratorjum wychodzi z założenia, że organizacje młodzieży jak Zw. Młodzieży Wiejskiej, Zw. Strzelecki i t. p. poza przysposobieniem rolniczem, społecznem, sportowem rozwijają akcję kulturalną przez zakładanie bibljotek, ognisk dokształcania, organizowanie wycieczek, co naturalnie winno pociągnąć współdziałanie nauczycielstwa. (o)

SPRAWY PRASOWE

— **Echa rewelacyj „Togu" o nadużyciach w Wydz. Opieki Społecznej.** Sprawa b. kierownika Op. Społ. Magistratu po przeprowadzeniu dochodzenia przez władze miejskie została skierowana do władz sądowych.

Jednocześnie jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia że podane przed kilku dniami w gazecie żargonowej „Tog" „rewelacje" o Wydziale Opieki Społecznej zupełnie nie odpowiadają prawdzie i obliczone są zapewne na podrywanie autorytetu tut. samorządu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Żydzi chcą formować legjon palestyński.** Ostatnie wypadki w Jerozolimie spowodowały, że wśród żydów powstał projekt utworzenia Legjonu żydów polskich którzy udaliby się do Palestyny w celu obrony mienia i życia tamtejszych mieszkańców. Werbunek do Legjonu rozpocząłby się po otrzymaniu potrzebnych funduszów. (o)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Powstanie Centrali Zw. właścicieli średniej i drobnej nieruchomości m. Wilna.** W dniu 30 sierpnia r. b. w lokalu Rady Okr. Osadników Wojskowych, odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Centralnej Zw. wł. domów m. Wilna. Przybyli reprezentanci wszystkich dzielnic miasta w liczbie 16. Postanowiono do dnia 10 września r. b. przejąć wszelkie akta i majątek b. Związku przenieść do centrum miasta w jednakowem oddaleniu od pozostałych innych dzielnic siedz. władz centralnych Związku, gdzie również będą udzielane bezpłatne porady prawne dla członków przez fachowców adwokatów, oraz niezwłocznie przedłożyć zmodyfikowany statut odnośnym władzom do zalegalizowania.

Następnie odbyły się wybory do prezydjum Rady Centr. i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącym Rady został dr. Czesław Skarbek, sekretarzem generalnym S. Kaczanowski, skarbnikiem naczelnym — mg. praw W. Trzeciak. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: A. Kuryłło (przewodniczący), W. Rakowskiego, W. Lisowskiego, Fr. Borowskiego i in

RÓŻNE

— **Wyjaśnienie w sprawie ulg podatkow.** W n-rze 197 „Kurjera Wil." z dn. 30 sierpnia r. b. podaliśmy wiadomość, jakoby Prezes Izby Skarbowej, przyjmując delegację Zrzeszenia Drobnych Handlarzy miał jej oświadczyć, że podania w sprawie udzielenia ulg podatkowych (rozłożenia na raty, odroczenia terminu płatności i t p.) muszą być wnoszone, w imieniu płatników, przez Związek Drobnych Kupców.

Jak się dowiadujemy wiadomość ta jest nieścisła: Prezes Izby wyjaśnił delegacji, że wszelkie prośby o ulgi podatkowe mogą być rozważana jedynie tylko na skutek indywidualnych podań płatników, wniesionych do władz skarbowych.

Współudział zaś organizacji zawodowej może wyrażać się jedynie w zaopinjowaniu wspomnianych podań, o ile płatnicy zwrócą się do tej organizacji.

— **Dwa zjazdy w Wilnie.** W dniach od 25 do 29 września odbędzie się w Wilnie zlazd lekarzy i przyrodników polskich oraz zjazd polskiego towarzystwa anatomiczno-zoologicznego. Oba zjazdy odbędą się wspolnie

— **Podziękowanie Polskiego Białego Krz.** Prezydjum Zarządu Polskiego Białego Krz. w Wilnie składa serdeczne podziękowanie JWP. prezesowej Lewakowskiej, Jadwidze iRessowej, inżynierowej Gordziałkowskiej, Swidzińskiej, Charmańskiej, inżynierowej Schnee, inżynierowej Walickiej, Drozdowskiej, dr-wi Włodzimierzowi Korskiemu, Filemonowiczowi, por. Telatyckiemu, Romualdowi Tomaszęwskiemu — za ofiarną i owocną pracę przy zarganizowaniu i przeprowadzeniu kwesty w dniu 30.VI 1929 r. która przyniosła 683 zł. 21 gr. (o)

NADESŁANE

TEATR i MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia")

— **Pożegnanie Zespołu Artystów Teatru Polskiego oraz Marji Balcerkiewiczówny.** Dziś Teatr Polski daje dwa widowiska: o g. 3-ej z udziałem M. Balcerkiewiczówny i Stanisława Purzyckiego, K. Wyrwicz-Wichrowskiego i Wł. Malinowskiego. Grana będzie po raz ostatni świetna komedja St. Kiedrzyńskiego „Oczy ks. Fatmy".

Dziś o godz. 6-ej zamknięcie sezonu 1928-1929. Odegrana zostanie najnowsza komedja St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza" na której publiczność bawi się wybornie.

— **Występ F. i N. Parnellów.** Świetna para baletu opery warszawskiej Feliks Parnell i Nina Pawliszewa, która w tryumfalnym pochodzie objechała wszystkie niemal ważniejsze stolice Europy, wystąpi dziś w sali Teatru Polskiego z własnym wieczorem. W wieczorze bierze udział znany wiolonczelista A. Katz. Początek wieczoru Parnellów o godz. 8 m. 45.

— **Występy Zuli Pogorzelskiej.** W czwartek i piątek przyszłego tygodnia odbędą się w Teatrze Polskim 2 wieczory Zuli Pogorzelskiej.

— **Ogród po-Bernardyński.** W dn. 1 września (w niedzielę) odbędzie się Koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Eugenjusza Dziewulskiego. W koncercie biorą udział Wyrwicz-Wichrowski, Zygmunt Rewkowski i Jerzy Świętodowski. W programie najnowsze przeboje Warszawy i Wilna.

RADJO

Fala 385 metrów.

NEDZIELA, dnia 1-go września.

10.10: Transmisja dzwonów katedralnych i nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.45: Wystawa Poznańska mówi. 11.56: Sygnał czasu, hejnał oraz komunikat meteorologiczny. 12.10: Poranek muzyki popularnej. 16.00: Odczyty rolnicze. 18.35: Audycja dla dzieci. Bajeczki dla najmłodszych opowie Zofja Tokarczykowa. 19.00: Wędrówki po Francji. Francuskie piosenki regjonalne wykona Sergjusz Konter. 19.25: Transmisja z Warszawy „Jak doszli do bogactwa miljonerzy amerykańscy" wygł. inż. Eugenjusz Porębski. 19.50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu Opera „Hrabina" Stanisława Moniuszki. Po operze komunikaty oraz muzyka taneczna. 17.00: Transmisja z Warszawy. Mecz lekkoatletyczny Czechy—Polska. 17.45: Transm. z Warsz. Koncert popularny.

PONIEDZIAŁEK, dnia, 2-go września.

11.56: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Gramofon. 12.50: Wystawa Poznańska mówi. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 16.55: Program, repertuar i chwilka litewska. 17.25: Audycja dla młodzieży. „Dzieciństwo wielkich polaków" (Stefan Żeromski) wygł. Helena Markiewiczówna. 17.50: Wystawa Poznańska mówi. 18.00: Koncert muzyki popularnej. 19.00: Audycja recytacyjna: wirsze Zofji Rościszewskiej wygłosi Wacław Malinowski art. dram. 19.25: „Wrażenia z podróży do Italji" wygł. J. Horoszkiewiczówna, sekretarka U. S. B. 19.55: Sygnał czasu i program na dzień następny. 20.05: „Opera na przełomie" — odczyt z dz. „Muzyka" wygł. St. Węsławski. 20.30. Koncert międzynarodowy z Wiednia. 22.00: Komunikaty. 22.45: Muzyka taneczna z restauracji „Polonja" w Wilnie.

WTOREK dnia 3 września 1929 r.

11.56: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 12.50: P. W. K. mówi. 13.00: Komunikat meteorolog. z Warszawy. 16.55: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska.17.15: Transmisja z Warszawy, feljeton uzdrowiskowy, wygł. Tadeusz Strzetelski. 17.25: Kronikę z życia młodzieży wygł. wróżka dzieciolubka. 17.50: P. W. K. mówi. 18.00: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni B. Sztralla w Wilnie. 19.00: Kącik dla panów wygł. K. Wyrwicz-Wichrowski. 19.25: Wolna trybuna. 19.50 Program na dzień następny i sygnał czasu. 20.00: „350 lat Uniwersytetu Wileńskiego", odczyt I z cyklu „Jubileusz U. S. B.", wygł. Walerjan Charkiewicz. 20.30: Transmisja z Warszawy, koncert wieczorny. 22.00: Komunikaty P. A. T. 22.45: Spacer detektorowy po Europie.

Nowinki radjowe.

TRANSMISJA SPORTOWA.

W niedzielę o godz. 17-ej transmitowane będą z Agrikoli w Warszawie IV lekko-atletyczne zawody sportowe między Polską a Czechosłowacją. Rozgłośnia Warszawska będzie się starała wyzyskać tę audycję możliwie jaknajbardziej w kierunku wykorzystania wszystkich momentów radjofonicznych zawodów.

„JAK DOSZLI DO BOGACTWA SŁAWNI MILJONERZY AMERYKAŃSCY".

Opowie inż. Eug. Porębski w niedzielę o godz. 19.25.

OPERA „HRABINA" ST. MONIUSZKI.

Z okazji dziesięciolecia opery Poznańskiego Teatru Operowego transmitują wszystkie polskie stacje nadawcze w niedzielę o godz. 19.50.

KONCERT MIĘDZYNARODOWY

Z Wiednia będą transmitowały wszystkie stacje nadawcze polskie, czeskie, jugosłowiańskie, węgierskie, niemieckie i austrjackie w poniedziałek o godz. 20.30. W programie popularna muzyka wiedeńska.

„OPERA NA PRZEŁOMIE".

Ciekawy odczyt z działu „Muzyka" wygłosi St. Węsławski w poniedziałek og. 20.05.

SPORT

REGATY WIOŚLARSKIE O MISTRZOSTWO WILNA.

W dniu 31 b. m. na Wilji rozpoczęły się międzyklubowe regaty wioślarskie o mistrzostwo przy bardzo licznym udziale miejscowych klubów sportowych. Wil. T. W., A. Z. S. Pogoni i Pol. Kl. Sp., oraz Saperów. Ogółem uczestniczy w regatach 36 osad, co jest swego rodzaju rekordem.

W pierwszym dniu regat zakwalifikowały się do półfinału 3 osady A. Z. S. (dwie dwójki wyścigowe i jedna czwórka wyścigowa.) — 1 osada P. K. S. (czwórka młodzieży), — 1 osada Wil. T. W. (dwójka wyścigowa), reszta osad wylosowała półfinały, kwalifikując się od razu do półfinałów.

Z powodu słabego funkcjonowania łodzi motorowej regaty przeciągnęły się do późnego wieczoru.

Drugi dzień regat.

W drugim dniu regat, które odbywały się w żółwiem tempie. z powodu braku motorówek i słabej organizacji technicznej osiągnięto następujące rezultaty.

Biegi panów.

I. BIEG DWÓJEK WYŚCIGOWYCH.
1. Wil. T. W. przed A.: Z. S. o 1/3 łodzi.
2. A. Z. S. przed Pogonią o 8 łodzi.

II. BIEGI JEDYNEK NOWICJUSZY.
1. 3 p. sap. przed Pogonią o 1½ długości.

III. CZWÓRKI MŁODZIEŻY.
1. Wil. T. W. przed P. K. S. o 1½ dług.

Biegi pań.

BIEG JEDYNEK.
1. 3 p. sap. przed Pogonią o 20 długości

BIEG CZWÓREK.
1. A. Z. S. przed Wil. T. W. o 8 długości.
2. P. K. S. przed Pogonią o 4 długości.

Z SĄDÓW

Ryś i Szałkowski odwołują się do Sądu Najwyższego.

Zgodnie z przepisami proceduralnymi do sądu wpłynęły podania Antoniego Rysia i Piotra Szałkowskiego, zasądzonych ostatnio przez Sąd Apelacyjny, pierwszy na bezterminowe ciężkie więzienie, a drugi na karę śmierci przez powieszenie.

Obaj oskarżeni odwołują się ze skargami do Sądu Najwyższego, prosząc w konkluzji o skasowanie wyroków poprzednio zapadłych. **K-r.**

Wczorajszy wiec żydowski w sali Miejskiej.

Z powodu zajść w Palestynie został wczoraj zwołany przez sionistów wiec, który zgromadził przeszło 3 tysiące osób.

Całe tłumy nie mogąc dostać się do sali musiały zadowolnić się oczekiwaniem na ulicy.

Mówcy,—sioniści po nakreśleniu przebiegów wypadków w Jerozolimie nawoływali żydów do wytrwałości w budowie własnego państwa, stawiąc jako przykład Polskę, która mimo ciężkich ofiar zdołała wyzyskać niepodległość i być równą wśród równych.

Ze słów mówców przebijał wielki żal do Anglików, którzy nie potrafili zażegnać rozruchów i dopuścili do rozlewu krwi. (o)

W powiecie dziśnieńskim i brasławskim rzeczywiście i w tym roku nieurodzaj.

Niestety wzmianka o konferencji w Urzędzie Wojewódzkim, na której omawiano sprawę tegorocznego nieurodzaju w pow. dziśnieńskim i brasławskim oraz ewentualnej konieczności pomocy zamieszkałej na tym terenie ludności, zamieszczone we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego" z pewnem z naszej strony zastrzeżeniem — była zupełnie prawdziwa.

Jak okazuje się, że w powiatach dziśnieńskim i brasławskim zbiory tegoroczne tak są nikłe, że już obecnie zachodzi potrzeba obmyślenia środków zaradczych i planu niesienia pomocy najbardziej poszkodowanym. Upały, które nawet w ostatnich 3 tygodniach dochodziły do 50° C. spowodowały posuchę nietylko zbóż, lecz siana, koniczyny i t.d.

Ludność tych powiatów stoi bezradna wobec braku paszy dla bydła i chleba dla siebie.

Sprawą tą żywo zainteresowały się odnośne czynniki.

Wojewoda wileński podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie poinformował władze centralne o sytuacji, tak że jest nadzieja, że pomoc dla tych powiatów będzie należycie zorganizowana już wcześniej.

Dziwna metoda.

„Dnia 25. VIII. b. r. w godzinach porannych w rejonie m. Łyngmiany pewien osobnik oddał z ukrycia strzał z rewolweru do patrolu K.O.P. przechodzącego wzdłuż granicy, raniąc jednego żołnierza w nogę. Sprawca, pomimo oddania za nim kilku strzałów korzystając z dogodnego dla siebie terenu, zbiegł na terytorjum Litwy. Wypadek ten który jest niewątpliwie wynikiem wrogiej działalności szowinistów litewskich opublikowany został w przesadnej alarmującej formie w prasie wileńskiej z 31 bm. pod tym tytułami „Bandy Dywersantów Litewskich usiłują przedostać się do Polski" i t. p. Jak widać z powyższego opisu zajścia, żadnego napadu bandy nie było".

* * *

Takiej treści pismo otrzymujemy ze źródła półurzędowego.

Aczkolwiek wzmianki naszej o tem zajściu granicznem zamieszczonej w nr-ze wczorajszym „Kurjera Wileńskiego" nie zaopatrzyliśmy w podobny tytuł, jako też w treści jej nie wspomnieliśmy nigdzie że miała to być banda dywersyjna, jednak chcielibyśmy nawiązując do powyższego i do wielu innych t. p. srpostowań coś niecoś na ten temat powiedzieć.

W swoim czasie, bodaj że przed rokiem, na specjalnie zwołanem zebraniu zakomunikowano przedstawicielom prasy miejscowej, że odtąd wszelkie interwencje, które należałoby podać do wiadomości publicznej urzędy będą nadsyłać za pośrednictwem P. A. T-icznej. Czem zostało to podyktowane bliżej nie wiemy, w każdym bądź razie odtąd rzeczywiście wszystkie urzędy odmawiały udzielania informacyj reporterom. A rezultat tego był taki: albo prasa nie otrzymywała żadnych informacyj, albo informacje, które nadchodziły od czasu do czasu przez P. A. T-iczną nie miały żadnej wartości, ponieważ poza osobą pana naczelnika czy prezesa, który skądś przybył lub dokądś wyjechał nikogo nie miały interesować.

Prawda, że w kronice mieliśmy zapełnione rubryki i poza *osobistą*, ale informncje te nie koniecznie były otrzymywane drogą wskazaną przez czynniki urzędowe. Reporter dowiadywał się często o czemś z ust drugich lub trzecich ba nawet i dalszych i, rzecz zrozumiała, w formie mocno niedokładnej. A dlaczego?

Osoby, które najlepiej i najdokładniej o jakimś fakcie wiedziały—milczały—dowiedzieć się lub sprawdzić coś było nie sposób, bo jedyną odpowiedzią było — „nic nie wiem", lub „zdaje się tam coś było, ale bliżej o tem nic nie wiem".

Wzmianka nazajutrz ukazywała się naturalnie w formie w jakiej ją reporter otrzymał. I wtedy dopiero źródło autorytatywne nadsyłało sprostowanie: „na zasadzie art. takiego to a takiego z dnia... i t. d." A dlaczego nic nie mówił, gdy się o szczegóły tej sprawy zwracano? Więc czyja wina? Takiego postępowania nie rozumiemy.

Kino Miejskie kulturalno-oświatowe SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 1 do 4 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„PRZEZNACZENIE“

Według powieści LEO BELMONTA Dramat w 12 akt. krajowej produkcji. W rolach gł.: **Mała Marta: Bianka Dode, i Mały Zbyszko: Musia Dajches.** — — — Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-ej. W niedziele i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.

KINO - TEATR **„HELIOS“** Wileńska 38.

Dziś! Przebój o którym długo mówić i myśleć będzie Wilno!

CZŁOWIEK Z TŁUMU (Motłoch)

Wybitnie silny dramat.

W rol. gł. **James Muray i Eleonora Boardman**—Luna Park Nowego Jorku—Niesłychane napięcie, emocja i pędziw. **Arcydzieło, które podbiło wszystkie umysły i serca!** Spieszcie wszyscy na ten film. Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)

Dziś! Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu!

„Hotel Imperjal“

10 aktowy dramat osnuty na tle wojny rosyjsko-austryjackiej w 1914—1918 roku, w którym nasza genjalna rodaczka **POLA NEGRI** staje u szczytu talentu.

Partnerami jej są: James Hall i George Siegmann. Nad program: **„Edison Marconi i S-ka“** komedja w 2 akt. Pocz. seansów o godz. 6, w niedziele i święta o 4 pp.

KINO **LUX** Mickiewicza 11.

Dziś! Najnowsza sensacja ekranu! Tego jeszcze nie było.

Premjowana wszechświatowa piękność Chinka **Anna May Wong** w arcydziele

„Brudne pieniądze“

(Song, dziewczę Wschodu). Męty portowego miasta. Serce wschodu i zachodu. Wśród ostrza sztyletów. Z nędzy i głodu do blasków sławy. Film poryw. się treścią i grą niezrównanej Chinki.

KINO-TEATR **Światowid** Mickiewicza 9.

Dziś! Wspaniały film salonowo-erotyczny p. t.

Romans w Slepingu

W rolach gł. boskie kobiety **Marja Christans, Marcela Albani** oraz ulubieńcy kobiet **Bruno Kostner i Walter Rilla**

:-: :-: Słodycze i gorycze miodowych miesięcy: „Miłość“! „Zdrada“! „Rozwód“! :-: :-:

NA ROK SZKOLNY

Uczącym się polecam materjały szkolne, rysunkowe i kreślarskie w wielkim wyborze.

PP. Urzędnikom należącym do kół urzędniczych **Na Raty.**

Szkołom i sklepom „Bratniej Pomocy“ na dogodnych warunkach z odpowiednim rabatem

W. BORKOWSKI WILNO **Mickiewicza 5, tel. 372** Filja **Ś-to Jańska 1, tel. 371.**

Do wynajęcia willa z 10 pokoi, 6 ubikacyj, z centralnem ogrzewaniem i wszelkiemi wygodami, mieszcząca się w ogrodzie, w centrum miasta położona. Informacyj udziela administrator p. Racan, W. Pohulanka 17 (były 11) lub tel. 855.

2393 2

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

do wszystkich zakładów naukowych poleca w wielkim wyborze

Księgarnia Wacława Mikulskiego

WILNO, WILEŃSKA 25, tel. 664.

Ponadto kupuje, sprzedaje oraz zamienia

podręczniki używane.

Zamówienia z prowincji załatwia odwrotnie. 2415 2

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż zostały otwarte **warsztaty ślusarsko - tokarskie, frezerskie, mechaniczne i wodociągowe,** pod firmą **Konstanty Stempkowski przy Garbarskiej 2-4**

Wykonywa zamówienia na roboty żelazno - konstrukcyjne, a także przyjmuje do naprawy wszelkiego rodzaju maszyny, części samochodowe oraz wszelkie drobne obstalunki. Zlecenia wykonywują się fachowo pod kierownictwem właściciela, mającego długoletnią praktykę w tym zawodzie.

2353-1 Z poważaniem **Konstanty Stempkowski.**

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

p. f. **„PAPIER“** S-ka Akc.

Wilno, ZAWALNA 13. Tel. 501

NA SEZON SZKOLNY

poleca pp. Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materjałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich. Własna wytwórnia zeszytów, brujlonów i innych wyrobów introligatorskich. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk. 2315

JUŻ 7 WRZEŚNIA

ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE WIELKIEJ **5** KLASY 19-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

I TRWAĆ BĘDZIE DO DNIA 9-go PAŹDZIERNIKA R. B.

Wygrać można zawrotne sumy: **Główna wygrana 750.000 zł.** 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 2 po 75.000, 2 po 60.000, 3 po 50.000, 6 po 25.000, 8 po 20.000 i wiele wiele innych.

Ogólna suma wygranych około 25 miljonów zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Przeto każdy z Was **TY, ON, ONA, WY WSZYSCY** zwartemi szeregami zgłoście się do naszej słynnej ze szczęścia **KOLEKTURY** i zaopatrzcie się w nasze szczęśliwe losy.

NASZ SZCZĘŚLIWY ADRES:

E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa

Oddział w Wilnie, Wielka 44, tel. 425

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą szybko i akuratnie

Konto P.K.O. 81.051. — Adres dla depesz: „Lichtlos“ Wilno. Firma egzystuje od roku 1835.

2391

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 4-go października 1929 r. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego około 578 sztuk próżnych bębnów żelaznych po karbidzie. Warunki przetargu i informacje udziela Wydział Zasobów (III piętro, pokój Nr. 38) w dnie urzędowe od 12—13-ej.

2380/1453 **Dyrekcja.**

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowzch w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na 20-go września 1829 r. na dostawę 48 450 sztuk szkieł do lamp naftowych, różnych wymiarów. Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji P. K. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro, pokój 38 od godz. 12 do 13-ej.

2378/1454 **Dyrekcja.**

LECZNICA

LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

WILNO, WILEŃSKA 28. Tel. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena i Elektro-Leczniczy.

Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż.

Przyjęcia od 10 — 3. 2241

V klasa 19-ej Loterji Państwowej

co drugi los wygrywa.

Główna wygrana **750.000 zł.**

Cena 1/4 losu 50 zł., 1/2 losu 100 zł. „ całego losu 200 zł.

Ciągnienie 7 września.

Pozostała niewielka ilość losów u kolektora

K. Gorzuchowskiego

Wilno, Zamkowa 9.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

2417 2 Konto P. K. O. Nr. 80.365.

INTERNAT Tow. Wychow. Oświatowego „PRZYSZŁOŚĆ“ dla uczni szkół średnich, przyjmuje nowowstępujących na warunkach przystępnych. Wilno, ul. Zarzeczna 5-a. Tel. 11-49.

Nie patrzcie na to

iż mamy jeszcze lato!...

Nie zapominajcie

że niebawem nadejdzie surowa zima a więc

Dobrze pamiętajcie

że oszczędne gospodynie i matki tylko teraz sprawiają sobie i swym dzieciom

PŁASZCZE Futrzane, PALTA zimowe i jesionki

jako również i ubiory męskie i damskie.

Najtaniej i najsolidniej w największym i najelegantszym magazynie konfekcji męskiej i damskiej i składzie futer

P. LANCMAN

WILNO, WIELKA 56

(Obok kościoła Św. Kazimierza). 2394

TOREBKI PAPIEROWE

pierwszorzędnej jakości, z drukiem i bez druku, dla składów kolonjalnych, sklepów konfekcyjnych, piekarń, aptek etc. poleca po cenach konkurencyjnych

Przemysł Papierniczy „CALISIA“

Kalisz, Kościuszki 20, telefon 18.

PRZEDSTAWICIELE REJONOWI POSZUKIWANI. 2400

Buldogi

angielskie sprzedam niedrogo N.-Wilejka, Połocka 1.

Do „Kurjera Wileńskiego“ wszelkie ogłoszenia od najmniejszych do największych po cenach **BARDZO TANICH** i na wygodnych warunkach płatności załatwia BIURO REKLAMOWE **Stefana Grabowskiego** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

3-4 pokoje potrzebne od zaraz

w pobliżu śródmieścia możliwie z wygodami. Oferty w administracji „Kurjera Wileńskiego“ (sub. mieszkanie). 2818

WĘGIEL

opałowy, kowalski i drzewny, drzewo rąbane.

Dostawa od 100 klgr.

D/H. „WILOPAŁ“

Styczniowa 3.

Tel. Wilno 6 Nr 14.

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20.

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.

Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. **Na dogodnych warunkach i na raty.**

Nadeszły nowości.

Pokój

do wynajęcia z całodz. utrzymaniem dla uczni. Dowiedzieć się: Mickiewicza 24—9.

2347-0

PIANINA

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Etko. 2234

DOM

dochodowy w centrum miasta z kilku sklepami sprzedamy za **3500** dolar. **Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe** Mickiewicza 21, tel. 152

Uczące się dziewczynki przyjmuję na stancję. Zgłaszać się od 12—1 g. i od 2—4 g. ul. Zakretowa 7 m. 10 (bliz. gimn. Nazaret.). Leonja Kontrymówna. 2313—1

Dla uczenic

pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Szeptyckiego 24, m. 4.

KAPITAŁY

procentują się najlepiej i najpewniej ulokowane są przez **Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe** Mickiewicza 21, tel. 152

UCZNI

przyjmę z całodziennem utrzymaniem, pomoc w naukach troskliwa opieka. Dowiedzieć się ul Uniwersytecka 9—11

ECOLE PIGIER de PARIS

pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedz.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

›ZNICZ‹

WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

LEKARZE

DOKTÓR **BLUMOWICZ**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9 — 1 i 3 — 7 (Telef. 921).

DOKTOR MEDYCYNY **A. CYMBLER**

CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE

Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 1308

Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej.

Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

DOKTÓR **D. Zeldowicz**

choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diaternia)

od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**

kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerka **Marja Brzezina**

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

MASZYNISTKA

z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady, z własną maszyną „Remington“. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Wil.“ pod (L.P.32577)

Zgub. ks. woj. wyd. przez P. K. U. Wilno-pow, na im. Józefa Santockiego uniew. się.

Szatnia i Bufet

w Teatrze Miejskim na Pohulance do wydzierżawienia. Oferty pisemne osobno na szatnię i bufet. Informacyj udziela Administrator Teatrów Miejskich W. Pohulanka między 12—2 popołudn.

BEZPŁATNIE



WIELKOŚĆ NATURALNA.

WIELKA POWSZECHNA

ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibljotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKĄ POWSZECHNĄ

ENCYKLOPEDJĘ

WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadeśle niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA

WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaże się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko **4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracyj** złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkiem**. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedja**, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przesyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA

KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną **Encyklopedję** Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

Kupon Nr. A. 122.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Józef Jurkiewicz.**